

Więści z kraju

Odmowa Ministra dla osiedla Cianowice

Dobra wiadomość dla Ojcowskiego Parku Narodowego. Plany budowy osiedla Cianowice-ogród i kampusu Akademii Ekonomicznej w otulinie Ojcowskiego PN nie dojdą do skutku. Minister Środowiska podtrzymał postanowienie Dyrektora OPN o odmowie uzgodnienia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Skała, dopuszczającego zabudowę. Teraz inwestorzy muszą pomyśleć, co zrobić z 200 hektarami ziemi rolnej bez prawa zabudowy, którą zakupili.

Sprawa Kasprowego Wierchu przedstawiona delegacji Parlamentu Europejskiego

12 lipca w Warszawie, w Biurze Informacyjnym Parlamentu Europejskiego, odbyło się spotkanie delegacji Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego z przedstawicielami pozarządowych organizacji ekologicznych.



Fot. Piotr Morawski

W składzie delegacji Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego znaleźli się: Marcin Libicki - przewodniczący, Karen Lone Chioti, David Lowe oraz David Hammerstein Minz - poseł do Parlamentu Europejskiego, nadzorujący przestrzeganie wspólnotowego prawa ochrony środowiska przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych na terenie Unii Europejskiej.

Spotkanie poświęcone było czterem najważniejszym petycjom wystosowanym przez polskie NGO'sy do Parlamentu Europejskiego, m.in. drodze ekspresowej Via Baltica oraz rozbudowie kolei linowej z Kuźnic na Kasprowy Wierch.

Przedstawiciele Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w imieniu wszystkich sygnatariuszy przedstawili na spotkaniu tatrzański problem.

Sprawa rozbudowy kolei linowej w sercu Tatr została potraktowana przez członków Komisji Petycji jako priorytetowy konflikt przyrodniczy w Polsce oraz rażący przykład nieprzestrzegania przez nasz kraj dyrektyw Unii Europejskiej.

Zgromadzeni na spotkaniu przedstawiciele Parlamentu Europejskiego zwrócili uwagę na brak procedury oddziaływania inwestycji na przyrodę Tatr oraz zupełne pominięcie w procedurze wydawania pozwolenia na budowę - głosów ekspertów, naukowców, instytucji badawczych, opinii ciał doradczych, takich jak Rada Naukowa Tatrzańskiego Parku Narodowego czy Państwowa Rada Ochrony Przyrody oraz niedopuszczenie żadnej z organizacji ekologicznych na prawach strony do toczącego się postępowania. Jest to sprzeczne z Konwencją z Aarhus z dn. 25 czerwca 1998 r. o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska.

Według zapewnień przedstawicieli Komisji, już w październiku spodziewany jest dalszy ciąg sprawy tatrzańskiej, kiedy to odbędzie się posiedzenie Komisji Petycji w Brukseli, na które będą zaproszeni

przedstawiciele Pracowni.

Nie będzie parku krajobrazowego doliny środkowej Wisły

Park krajobrazowy na Wiśle miał chronić dzikie ptaki gnieźdzące się i odpoczywające w okolicach koryta rzeki. Jednak nadwiślańscy samorządowcy nie zgadzają się na park. Uważają, że zablokuje to rozwój ich gmin.

Pomysł na powstanie parku krajobrazowego Doliny Środkowej Wisły powstał kilka lat temu. Wisła to ostatnia tak duża nieuregulowana rzeka w Europie. Dzięki temu każdego roku jej piaszczyste wyspy i starorzecza stają się siedliskami tysięcy dzikich ptaków. Gdyby powstał tam park ptaki miałyby lepszą ochronę.

Sprawą zajął się WWF. W ubiegłym roku działacze organizacji przedstawiali projekt gminom leżącym wzdłuż Wisły, od Puław aż do Józefowa k. Warszawy. Gminy miały wyrazić swoje stanowisko odnośnie do zgody na jego powstanie.

Samorządy z województwa mazowieckiego niemal jednogłośnie nie zgodziły się na park. Radni gminy Sobienie Jeziory (powiat Otwock) na przykład uważają, że park negatywnie wpłynie na rozwój gminy. Już veto jednej gminy zablokowałoby powstanie parku. Ale podobnie jak Sobienie Jeziory zdecydowało 21 gmin z województwa mazowieckiego. W województwie lubelskim konsultacje postępują wolniej i gminy nie wyraziły jeszcze oficjalnych stanowisk w tej sprawie. Ale raczej i tutaj radni nie postawią na park.

(„Dziennik Wschodni”)

Nominacje dyrektorów parków narodowych

Minister środowiska Jan Szyszko, wręczył nominacje na stanowiska dyrektorów dwóch parków narodowych. Z dniem 26 lipca nominację otrzymał Zdzisław Strupieniuk – Roztoczański Park Narodowy; poprzedni dyrektor, Zdzisław Kotuł, odszedł na emeryturę. Natomiast z dniem 1 sierpnia nominację otrzymał Andrzej Raj – Karkonoski Park Narodowy. Andrzej Raj od 20 kwietnia br. był p.o. dyrektora Karkonoskiego PN, po odwołaniu przez Ministra Środowiska z tej funkcji Ryszarda Mocholi.

Raj żoły pod Przemyślem

W Buszkowicach k. Przemyśla, na skarpie przy nieczynnej cegielni, powstaje rezerwat żoły, najbarwniejszego ptaka w Polsce, objętego ścisłą ochroną gatunkową. Gniazduje tam największa kolonia żoły w naszym kraju. W Buszkowicach ornitolodzy naliczyli w tym roku aż 11 par. To rekord zważywszy, że – według szacunków – w całej Polsce występuje obecnie tylko 30-35 par. W okolicach Buszkowic są jeszcze dwie pary, gniazdujące na prywatnych posesjach.

Utworzenie rezerwatu to wspólna inicjatywa OTOP, Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego, Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu i wojewódzkiego podkarpackiego konserwatora przyrody. Jest już wstępna dokumentacja rezerwatu, a o jego formalnym utworzeniu zdecyduje wojewoda podkarpacki. Zdaniem pomysłodawców, już na wiosnę przyszłego roku żoły będą miały bezpieczne, prawnie chronione miejsce gniazdowania.

Gniazda żoły to długa, wygrzebana nora w urwisku. Z tego powodu buszkowicka skarpa to teren wręcz idealny dla tych ptaków. Oprócz żoły, zamieszkują go także jaskółki brzegówki, wilgi, dudki i

pokrzewki jarzębate. W okolicy pojawia się też orlik krzykliwy.

Rezerwat w Buczkowicach byłby drugim takim w Polsce. Pierwszy istnieje w pobliskich Siedliskach, na tzw. Skarpie Jaksmanickiej. Od pewnego czasu jest jednak niezamieszkały przez te ptaki.

Żoła to ptak wędrowny, zamieszkujący południową Europę i południową Azję. Lokalnie występuje też w Afryce – zimuje na południe od Sahary. W Polsce gnieździ się głównie w południowo-wschodniej części kraju.

(PAP)

Blżej przekopu przez Mierzeję Wiślaną

Rząd umieścił budowę kanału przez Mierzeję Wiślaną na liście strategicznych projektów. Unikatowa przyroda Mierzei już wkrótce może zostać zniszczona.

O wybudowanie przekopu zabiegały władze województwa warmińsko-mazurskiego oraz Elbląga. Poparcia tym planom udzielił minister gospodarki morskiej, Rafał Wiechecki – budowa kanału została wpisana do rządowego programu „Infrastruktura i środowisko”, zaakceptowanego już przez radę ministrów. Powodem budowy przekopu są trudności w ruchu morskim przez Cieśninę Pilawską (jedyna droga do Zalewu Wiślanego z Bałtyku), która jest kontrolowana przez Rosję.

O sfinansowanie całości Polska będzie się ubiegać w Unii Europejskiej i NATO. Przewidywany koszt budowy kanału wynosi około 60 mln euro. Według planów rządowych, budowa kanału ma się rozpocząć w 2008 r.

Przeciwko przekopaniu Mierzei jest Krynica Morska, najbogatsza polska gmina, położona na środku polskiego odcinka mierzei. Gmina obawia się, że kanał utrudni dostęp do niej. Według burmistrza Krynicy Morskiej, rozwój elbląskiego portu poprzez przekop nie doprowadzi do wzrostu jego znaczenia, gdyż Zalew i rzeka Elbląg są za płytkie.



Fot. Piotr Morawski

Przeciwko inwestycji jest również Wojewódzka Rada Ochrony Przyrody w Gdańsku, która zapowiedziała, że będzie naciskała na Unię Europejską, aby nie dała na to żadnych pieniędzy. Zdaniem rady, przekop spowoduje nieodwracalne zmiany w ekosystemie mierzei, Zalewu Wiślanego i Zatoki Gdańskiej. Prof. Maciej Gromadzki, przewodniczący rady, ornitolog z PAN, mówi, że przekop unicestwi dużą część przyrody mierzei, zmieni się skład wody w zalewie, zniszczone zostaną tarliska śledzia, degradacji ulegnie przybrzeżna roślinność. Zwrócił uwagę, że nawet minimalny wzrost zasolenia zalewu może spowodować rozwój glonów morskich w tym akwenie, które są zmorą dla rybaków.

Przedstawiciele organizacji ekologicznych będą naciskać na Unię Europejską, by nie dawała pieniędzy na przekop mierzei. Jest ona częścią programu ochrony przyrody Natura 2000, m. in. ze względu na jedno z największych w Europie siedlisk ptaków. Ekolodzy zwracają uwagę, że tak duża ingerencja w środowisko jest niedopuszczalna. Na takich terenach człowiek nie powinien dokonywać znaczących ingerencji w środowisko.

Argumenty przeciwników przekopania Mierzei Wiślanej próbuje podważyć prof. Tadeusz Jednorąg, prezes Pomorskiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, który jest autorem pierwszej

koncepcji wykonania przekopu. Według niego, kanał nie spowoduje wzrostu zasolenia zalewu.

O problemach ochrony przyrody Mierzei Wiślanej pisaliśmy w [majowym numerze](#) „Dzkiego Życia”.

(„Gazeta Wyborcza”)

Prezydent Kaczyński na Kasprowym Wierchu

W związku z odsłonięciem w Zakopanym pomnika partyzanta „Ognia”, Prezydent Lech Kaczyński odwiedził Tatry, wjeżdżając kolejką na Kasprowy Wierch.

Na górę, jak podała „Gazeta Wyborcza”, wyjechał wysłużonym wagonikiem kolejki linowej w towarzystwie m.in. burmistrza miasta i szefa Polskich Kolei Linowych. Gospodarze po drodze lobbowali na rzecz zwiększenia dopuszczalnego limitu wyjazdów turystów po przyszłorocznej modernizacji kolejki. – „Zapytam odpowiedniego ministra, dlaczego są takie limity” – obiecał prezydent po wyjeździe na górę.

Prezydent powiedział, że na bieżąco śledzi postępy przy przebudowie kolejki na Kasprowy Wierch. Zapewnił, że kwestia sporu między ekologami i dyrekcją Tatrzańskiego Parku Narodowego a władzami Zakopanego i Polskimi Kolejami Linowymi w kwestii modernizacji kolejki jest mu dobrze znana. Interesował się nią zarówno jako prezes Najwyższej Izby Kontroli, jak i jako minister sprawiedliwości.

Podczas krótkiego pobytu na Kasprowym Wierchu, prezydent Lech Kaczyński spotkał się również z pracownikami Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz dyrektorem słowackiego parku narodowego.

Opracowanie: Ortodoks i Radosław Szymczuk